

**Słowa kluczowe:** Słowo Boże, Pismo Święte, Verbum Domini, Lumen fidei, Evangelii gaudium

*Ks. Waldemar Linke CP*

# LOGOS WCIELONY I SŁOWO PRZEPOWIADANE

TEOLOGIA SŁOWA BOŻEGO I PRAKTYKA PRZEPOWIADANIA  
SŁOWA BOŻEGO W „VERBUM DOMINI”, „LUMEN FIDEI”  
I „EVANGELII GAUDIUM”

Czasem umyka naszej uwadze, że żyjemy w zdumiewających czasach, gdy po raz pierwszy w dziejach mamy jednocześnie dwóch papieży, którzy nie są ze sobą w otwartym konflikcie. Co więcej, współpracują ze sobą do tego stopnia, że wspólnie napisali encyklikę, którą podpisał aktualnie urzędujący, ale wyraźne piętno odcisnął na niej ten, który ustąpił z urzędu. Ten złożony charakter relacji między obecnym papieżem a jego wciąż działającym poprzednikiem wymaga od czytelników dokumentów Magisterium Kościoła uwzględnienia tej specyficznej ciągłości (wykraczającej poza zwykłą ciągłość Tradycji kościelnej) między nauczaniem Benedykta XVI i Franciszka. Jest to ważny element hermeneutyki tych dokumentów, bowiem nieuwzględnianie go może doprowadzić do przedstawiania ich wykładu doktryny kościelnej jako niespójnego, a ich działalności – jako wyniku konfliktu priorytetów i osobowości. Przy całej różnorodności ich stylu i doświadczeń, jedno trzeba wyraźnie zauważyć: obydwa żyjący dziś papieże przedstawiają nie swoje

poglądy, ale wykład wiary Kościoła. Czynią to, każdy na swój sposób, ale ze świadomością wzajemnych zależności i potrzeby spójności.

Nie sposób prześledzić całego ich nauczania i nie to jest naszym celem. Chcemy zastanowić się, co trzy dokumenty: adhortacja apostolska Benedykta XVI *Verbum Domini*, podpisana przez Franciszka encyklika *Lumen fidei*, napisana w dużej mierze przez Benedykta XVI, oraz adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, nosząca wyraźne ślady osobistego stylu obecnego papieża, rozumieją jako słowo Boże. Wybór tego tematu nie jest przypadkowy, bowiem chcemy zastanowić się nad zagadnieniem kluczowym dla dzieła, które jest głównym zadaniem Kościoła. Generalny Synod Biskupów poświęcony Nowej Ewangelizacji pokazał, że Kościół pragnie odnowić się tak, by dalej być zdolnym do przepowiadania Ewangelii wszelkiemu stworzeniu. W tym dziele swoje miejsce ma nie tylko teologia rozumiana *en bloc*, ale w jej ramach także egzegeza, spełniająca postulaty wyrażone w *Verbum Domini* – „wymaganie studium wymiaru teologicznego tekstów biblijnych” (VD 34) oraz wypełnienie „głębokiego rozziwu między egzegezą naukową i *lectio divina*” (VD 35). Pierwszy z tych postulatów opiera się na wezwaniu, jakie Jan Paweł II skierował jeszcze pod koniec XX w., gdy mówił o „potrzebie bardziej wyczerpującej egzegezy, która pozwoliłaby im [egzegetom stosującym wyłącznie metodę historyczno-krytyczną] odkryć wraz z całym Kościołem pełny sens tekstów”.<sup>1</sup> Jako bibliści musimy sobie postawić pytanie: Gdzie jest nasze miejsce w ewangelizacji? Odpowiedź na nie jest ważna nie tylko z poznawczego punktu widzenia, ale przede wszystkim jako podstawa do osobistego rozrachunku z wiernością własnemu powołaniu.

### ***Verbum Domini*: od chrystologii do teologii przepowiadania**

Adhortacja *Verbum Domini* jest pokłosiem XII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, które odbyło się w dniach 5-26 X 2008 r. W słowie wstępnym do *Lineamenta* sekretarz generalny Synodu Biskupów, Nikola Eterovič, pisał: „Synod chce przyczynić się do tego, by ponownie ze zdumieniem odkryto Słowo Boże – żywe, ostre i skuteczne – w samym sercu Kościoła, w jego liturgii i modlitwie, w ewangelizacji i katechezie, w egzegezie i teologii, w życiu osobistym i duszpasterskim, jak również w ludzkich kulturach, oczyszczonych i wzbogaconych przez Ewangelię. Jeśli chrześcijanie pozwolą, by przebudziło ich Słowo Boże, będą w stanie odpowiedzieć każdemu, kto domaga się od nich uzasadnienia ich nadziei (por. 1P 3,15), kochając bliźniego nie »słowem i językiem, ale czynem i prawdą« (1J 3,18). Jeśli będą pełnić dobre uczynki, zajaśnieje przed ludźmi ich światło, odbi-

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Fides et ratio* nr 55.

cie chwały Boga, i wszyscy będą chwalić Ojca naszego, który jest w niebie (por. Mt 5,16)”.<sup>2</sup> Te słowa bywają odnoszone do Pisma Świętego.<sup>3</sup> Jest to stwierdzenie, które należy czytać w kontekście tego, co w tej samej przedmowie czytamy nieco wyżej: „Objawia się ono [słowo Boże – W.L.] na różne sposoby, a szczytem tego objawienia jest tajemnica wcielenia, kiedy to za sprawą Ducha Świętego Słowo, Bóg u Boga, stało się ciałem (por. J 1, 1,14). Jezus Chrystus, umarły i zmartwychwstały, i »Żyjący« (Ap 1,18), ten, który ma słowa życia wiecznego (por. J 6,68)”.<sup>4</sup> Już na początku *Lineamenta* czytamy: „Jezus Chrystus jest Słowem Bożym, które stało się ciałem, pełnił Objawienia”.<sup>5</sup> Jednocześnie w dokumencie tym kładzie się wyraźny akcent na ciągłość Wcielnego Słowa i słowa głoszonego przez Kościół.<sup>6</sup>

Podobnie fundamentalną rolę temu znaczeniu Słowa Bożego przypisuje *Instrumentum laboris* Synodu, który zaczyna się od słów: „*Słowem Bożym par excellence jest Jezus Chrystus, człowiek i Bóg*”.<sup>7</sup> Odwołania do wcielenia i życia Jezusa Chrystusa w chwale Jego współzasiadania na tronie Boga to nie tylko teologiczny ozdobnik, ale prawdziwy fundament dokumentu podpisanego przez papieża. Znalazł on odbicie już na samym początku adhortacji, gdzie, jako temat, zapowiada się „tajemnicę Boga objawiającego się przez dar swojego Słowa. Słowo to, trwające na wieki, weszło w czas. Bóg wypowiedział swoje odwieczne Słowo w sposób ludzki; Jego Słowo »stało się ciałem« (J 1,14). Oto dobra nowina”.<sup>8</sup> Słyszymy w tych słowach dwie linie rozumowania: Słowo Wcielone (*Logos*) wchodzi w doczesność jako Osoba i jako narracja o tej Osobie – Ewangelia. Przy czym także *Instrumentum laboris* podkreśla dialektyczną relację „rozdzielenia i jedności (*comunione* w wersji oryginalnej) między Biblią i Słowem Boga”.<sup>9</sup>

2 Dokumenty presynodalne i synodalne cytowane za oficjalną stroną Stolicy Świętej. Ten cytat pochodzi z [http://www.vatican.va/roman\\_curia/synod/documents/rc\\_synod\\_doc\\_20070427\\_lineamenta-xii-assembly\\_pl.html](http://www.vatican.va/roman_curia/synod/documents/rc_synod_doc_20070427_lineamenta-xii-assembly_pl.html) (dostęp: 3 VI 2014).

3 Cel *Verbum Domini* ujmowano często w sposób, jakiego przykładem jest wypowiedź współczesnego polskiego teologa: „Benedykt XVI wzywa wszystkich chrześcijan, by starali się coraz lepiej poznawać Pismo Święte”; Cz. Parzyszek, *Chrześcijanin – człowiekiem słowa Bożego (Refleksje na bazie adhortacji Benedykta XVI „Verbum Domini”)*, WSP UKSW 13(2011), s. 157-178, zvl. s. 177. Pełniejsze ujęcie np. H. Witczyk, *Słowo Boże w życiu chrześcijanina w świetle „Verbum Domini”*, w: R. Czekalski (red.), *Kerygma-Biblia-katecheza*, Studia Katechetyczne 8, Warszawa 2012, s. 103-112 czy B. Bramwell, *Catholics read the Scriptures. Commentary on Benedict XVI's „Verbum Domini”*, b.m. w. 2014, s. 9-30.

4 *Lineamenta*, Przedmowa.

5 *Tamże*, rozdz. 1.

6 *Tamże*, rozdz. 9.

7 *Instrumentum laboris*, Wstęp.

8 Benedykt XVI, *Verbum Domini* nr 1.

9 *Instrumentum laboris*, nr 15a.

Punktem wyjścia do rozumienia terminu „Słowo/słowo Boże” jest zasada analogii zaproponowana w czasie prac synodalnych.<sup>10</sup> W dokumentach presynodalnych jest ona określana jako „symfoniczność” rozumienia tego terminu.<sup>11</sup> Dokument końcowy Synodu przypomina, że „tradycja chrześcijańska często traktowała równolegle Słowo Boże, które staje się ciałem, z tym samym Słowem, które staje się księgą”.<sup>12</sup> Temat ten rozwija adhortacja w punkcie 7, gdzie wylicza się kolejne poziomy tej analogii: Jezus Chrystus narodzony z Maryi Panny i odwieczny Syn Ojca, logos stworzenia zapisany w *liber naturae*, słowo przekazywane ludziom przez Boga w dziejach zbawienia, przepowiadanie apostoelskie, „święte Pisma, Stary i Nowy Testament”. Należy więc dostrzec i docenić wartość stwierdzenia, że Pismo Święte nie zamyka w sobie osoby Jezusa Chrystusa, ani też żywego dialogu objawienia, jaki Bóg prowadzi z ludzkością, a zwłaszcza ze swym ludem na przestrzeni jego dziejów. Między Pismem Świętym a Słowem Bożym zachodzi relacja, jaką *Instrumentum laboris* Synodu opisuje przez analogię do relacji między człowieczeństwem a Boską chwałą Jezusa Chrystusa: „*Analogicznie [do kontemplowania Jego Bóstwa w człowieczeństwie], poprzez słowa Pisma Świętego chrześcijanin ma odkrywać Słowo Boże*”.<sup>13</sup> Aby to jednak było możliwe i istniało w Kościele, „trzeba (...) więcej uczyć wiernych odróżniania jego [wyrażenia „słowo Boże” – W.L.] różnych znaczeń i zrozumienia jego jednolitego sensu. Również z punktu widzenia teologicznego konieczne jest zgłębianie definicji różnych znaczeń tego wyrażenia, aby lepiej uwidoczniła się jedność planu Bożego i centralne miejsce osoby Chrystusa”.<sup>14</sup>

Jest to idea o fundamentalnym znaczeniu do zrozumienia tego dokumentu nie tylko w jego dogmatycznym czy pastoralnym wymiarze, ale też w odniesieniu do warsztatu pracy egzegety, który swą misję realizuje w Kościele. W przemówieniu, które poprzedziło ogłoszenie dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej *Interpretacja Biblii w Kościele* z 23 IV 1993 r., Jan Paweł II powiedział: „Żeby uszanować koherencję wiary Kościoła i natchnienia biblijnego, egzegeza katolicka musi zwracać uwagę na to, by nie zatrzymywać się tylko nad aspektami ludzkimi tekstów biblijnych. Musi ona przede wszystkim pomagać ludowi chrześcijańskiemu pojąć w sposób bardziej jasny słowo Boże zawarte w tych tekstach, tak, by można je

10 *Propositio* nr 3.

11 „Słowo Boże jako symfonia” (*Lineamenta*, rozdz. 1). W *Instrumentum laboris* (nr 9) czytamy zaś: „Słowo Boże jest niczym śpiew polifoniczny, w tym sensie, że Bóg wypowiada je w różnych formach i na różne sposoby”.

12 XII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, *Orędzie końcowe* II,5, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 1(2009), s. 25.

13 *Instrumentum laboris*, Wstęp.

14 VD nr 7.

było lepiej przyjąć, aby żyć w całkowitej jedności z Bogiem”.<sup>15</sup> Zawieranie się słowa Bożego w Piśmie Świętym opisuje tę złożoną rzeczywistość, jaką znamy od dawna w dziejach teologii. Jednak zauważmy głos przypominający, że poszukiwanie to jest nie tylko powinnością człowieka wierzącego, ale też postulatem metodologicznym, którego realizacja odróżnia egzegetę służącego swą pracą naukową wspólnocie wiary, od egzegety, którego celem jest naukowa ciekawość, pragnienie poznania tego, co poznawalne. Pojęciem, które posłużyło w *Verbum Domini* do połączenia dwóch rzeczywistości: osobowego Logosu i słów zapisanych w Piśmie Świętym, jest wyrażona terminem zapożyczonym, jeśli przyjąć za dobrą monetę przypis nr 34 w *Verbum Domini*, od Orygenesusa:<sup>16</sup> „Słowo stało się krótkie”.<sup>17</sup> Jest to jednak pewien skrót myślowy, bowiem w łacińskim tekście *De proncipis* czytamy „Filius Dei brevissimae insertus humani corporis formae”.<sup>18</sup> Wcześniej czytamy: „Filius Dei, qui Verbum ejus et sapientiadicitur”,<sup>19</sup> co dało podstawę do przeniesienia sensu. Ale wyjaśnia to dopiero jedną część tego sformułowania, którego nie możemy uznać za Orygenesowe. Tekst ten mówi bowiem wprost o wcieleniu i o tym, jak pokorna forma ludzkiej natury Jezusa Chrystusa odzwierciedla chwałę Boga Ojca. Nastąpiło więc swego rodzaju „przesunięcie równoległe” tej myśli na relację między bóstwem Jezusa Chrystusa a Jego obecnością w słowach Pisma Świętego. Mamy więc tu do czynienia z własnym poglądem Benedykta XVI wyrażonym w homilii na Pasterce 2006 r., którego podstawą są dwa teksty powiązane ze sobą. Podstawowy jest tekst Rz 9,28, na który powołuje się papież z Niemiec. Musimy jednak powiedzieć, że jest to fragment dłuższego cytatu (Rz 9,27-28=Iz 10,22-23 i Rz 9,29=Iz 1,9). Cytat ten pojawia się w kontekście Pawłowego wywodu na temat gniewu i miłosierdzia Bożego wobec Izraela. Miłosierdzie wobec pogan zilustrowane zostało przez Pawła (Rz 9,25-26) cytatami z Ozeasza (odpowiednio Oz 2,23 i Oz 1,10), podczas gdy stosunek Boga do Izraela opisany jest wspomnianymi cytatami z Izajasza. Zwłaszcza Iz 10,22-23 jest tekstem wartym uwagi, bo do niego odwołuje się Benedykt XVI. Tekst ten różni się znacznie w Biblii Hebrajskiej i w Septuagincie, co zresztą odnotowuje w swych wykładach na temat Listu do Rzymian św. Tomasz z Akwinu.<sup>20</sup> Hebrajski

15 Jan Paweł II, Przemówienie na temat interpretacji Biblii w Kościele (23 IV 1993), nr 9; cyt. za: R. Rubinkiewicz (red.), *Interpretacja Biblii w Kościele. Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej z komentarzem biblistów polskich*, RSB 4, Warszawa 1999, s. 15.

16 O symfoniczności słowa Bożego u Orygenesusa zob. M. Szram, *Osobowy charakter biblijnego Słowa w rozumieniu Orygenesusa*, VV 7(2005), s. 187-200.

17 Orygenes, *O zasadach* I,2,8.

18 PG 11, kol. 137B.

19 *Tamże*, kol. 136B.

20 Tomasz z Akwinu, *Wykład Listu do Rzymian*, Poznań 1986, s. 158.

jest tu dość drastyczny w swej wymowie, bowiem zestawia nawrócenie się „reszty” z zagładą pozostałej części Izraela, o czym mówi Iz 10,22-23. Tekst hebrajski

כִּי אִם־יִהְיֶה עַמֵּךְ יִשְׂרָאֵל כְּחוֹל הַיָּם<sup>22</sup>  
שָׂאֵר יָשׁוּב בּוֹ כְּלִיּוֹן הַרוּיָן שׁוֹטֵף זְדֻקָּה  
כִּי כִלְהוֹנְחֻרְזָה אֲדַנְיָהוּהוּ צְבֹאוֹת־עֲשֶׂה בְּקֶרֶב כָּל־הָאָרֶץ<sup>23</sup>

w przekładzie dosłownym brzmi bowiem:

**„<sup>22</sup>Jeśli byłby lud Twój jak piasek morski  
[tylko] reszta w nim się nawróci. Postanowione zniszczenie przepelni  
[miarę] sprawiedliwości  
<sup>23</sup>gdyż przepelnił i zdecydował Pan YHWH Sabaoth, czyniący wewnątrz  
całej ziemi”.**

Natomiast w wersji Septuaginty sytuacja wygląda inaczej, bowiem tekst grecki różni się od hebrajskiego znacząco:

<sup>22</sup>καὶ εἰὰν γένηται ὁ λαὸς Ἰσραὴλ ὡς ἡ ἄμμος τῆς θαλάσσης  
τὸ κατάλειμμα αὐτῶν σωθήσεται λόγον γὰρ συντελῶν καὶ συντέμνων  
ἐν δικαιοσύνῃ  
<sup>23</sup>ὅτι λόγον συντετμημένον ποιήσει ὁ θεὸς ἐν τῇ οἰκουμένῃ ὅλη’

co należy przetłumaczyć:

**„<sup>22</sup>a [nawet] gdyby stał się lud Izraela jak piach morski  
ich reszta będzie zbawiona. Słowo dopełniające i ograniczające  
sprawiedliwością,  
<sup>23</sup>gdyż słowo ograniczone uczyni Bóg w całej ekumenie”.**

Tekst ten pojawia się w Rz 9,27-28 w formie odbiegającej od LXX Iz 10,22-23:

27’Εὰν ἦ ὁ ἀριθμὸς τῶν υἱῶν Ἰσραὴλ ὡς ἡ ἄμμος τῆς θαλάσσης, τὸ  
κατάλειμμα σωθήσεται  
28λόγον γὰρ συντελῶν καὶ συντέμνων ἐν δικαιοσύνῃ· ὅτι λόγον  
συντετμημένον ποιήσῃς κύριος ἐπὶ τῆς γῆς

Ks. Waldemar Linke CP

co należy przetłumaczyć:

**„<sup>27</sup>Jeśli [nawet] liczba synów Izraela była jak piasek morski, reszta będzie zbawiona,**

**<sup>28</sup>bowiem słowo wykonane i ograniczone sprawiedliwością, ponieważ słowo ograniczone uczyni Bóg na całej ziemi”.**

Możemy więc powiedzieć, że owo słowo ograniczone sprawiedliwością to w Liście do Rzymian z całą pewnością nie jest osobowy Logos i pod tym względem mamy do czynienia z konstrukcją teologiczną, która nie ma w Biblii innego oparcia niż tylko tekstowe. Pozostaje nam więc szukać tego rozumienia „skróconego słowa”, o którym mówi Benedykt XVI w tekstach patrystycznych, nie wymieniając ich jednak ani nawet wskazując na autorów. Gdy w swym komentarzu do Listu do Rzymian Orygenes pisze o swym rozumieniu owego *Verbum breviatum*, to wskazuje raczej, że rozumie przez nie zawieranie się Starego Testamentu (*Lex et Prophetiae*) w Nowym, a licznych przykazań Prawa w przykazaniu miłości.<sup>21</sup>

Jan Chryzostom zaś w Homilii XVI na temat Listu do Rzymian mówi o owym „krótkim słowie” jako o wyznaniu wiary w Jezusa Chrystusa jako Pana,<sup>22</sup> a w Homilii XI na temat Ewangelii wg św. Mateusza jako o sposobie Bożego działania.<sup>23</sup> Grzegorz z Nyssy natomiast nazywa συντελεσμένος καὶ συντετημημένος λόγος słowo mądrości, które, głoszone w Kościele, wywyższa ludzi, którzy oddają się mu na służbę. Jak więc widzimy, egzegeza patrystyczna zna różne wykorzystania tego motywu, ale nie zawsze odnoszą się one do Logosu osobowego.

Ambroży z Mediolanu dostrzegał w tych słowach rozwinięcie ascetycznej zachęty opartej na przykładzie biblijnej Zuzanny, do ograniczania mówienia, by pielęgnować modlitwę (*tacuit apud homines, locuta est deo*). Cytat z Rz 9,28 zawiera jednak w sobie nadzieję wskrzeszenia nadziei Synagogi przez wybranie do łaski wiary w Jezusa Chrystusa.<sup>24</sup> Tak, w odniesieniu do judeochrześcijańskiego Kościoła, rozumie biskup Mediolanu „resztę”. Łączył on w swej wizji dwie części Ludu Bożego (*non solus Israel, sed „omnis”, inquit, nec solae reliquiae, sed etiam gentium plenitudo*).<sup>25</sup> Ta ciągłość Bożego planu zbawienia ma związek z podejściem do

21 Orygenes, *Commentarii in Romanos* A7,19, PG 14, kol. 1153-1154.

22 Jan Chryzostom, *In epistulam ad Romanos* 16, PG 60, kol. 562.

23 Tenże, *Homiliae ad Matthaem* 16, PG 57, kol. 195.

24 Ambroży z Mediolanu, *De Tobia* 79, CSEL 32, cz. 2, s. 566.

25 Tenże, *Explanatio Psalmorum XII...*, Ps 61, § 29, s. 395.



tekstu biblijnego.<sup>26</sup> Trwanie w przekleństwie litery (*sub maledictio sunt omnes qui sub littera sunt*) i jego przeciwstawienie błogosławieństwu łaski, prowadzi do tego, że tylko w Jezusie Chrystusie, który umarł za nas i zmartwychwstał, jest ocalenie dla „reszty”, bowiem to przez Niego wiara przeszła do pogan (*in Christo Iesu, qui mortuus est pro nobis, ut fides transiret ad gentes*).

W przypisywanym przez tradycję Ambrożemu z Mediolanu (Ambrozjaster, pierwsza dekada IV w.) komentarzu do Listu do Rzymian mowa jest o wierze w Jezusa Chrystusa, która ukazuje Prawo jako streszczone w Nim na podstawie J 5,46.<sup>27</sup> Jezus jest zbawieniem reszty jako Prawo uosobione, bowiem słowo spisanego Przymierza (Testamentu) dla pełni swej zbawczej mocy musi stać się przedmiotem wiary: „Sola fides posita est ad salutem”. Natomiast Hieronim w jednym z listów, którego fragment jest komentarzem do Rz 9,14-29, pisze: „A Izajasz głosi o Izraelu: »Gdyby liczba synów izraelskich była jako piasek morski, reszta będzie zbawiona«, to znaczy: chociażby większość ich nie uwierzyła, to jednak przynajmniej garstka uwierzy. Albowiem słowo dokonane i skrócone [*Verbum consumatum at que brevium*] zważył Bóg w swej sprawiedliwości, aby przez poníženie i wcielenie Chrystusa zbawić tych, którzy zechcieli w Niego uwierzyć”.<sup>28</sup> W komentarzu do Księgi Jeremiasza powraca do tego tekstu dość często.<sup>29</sup> Nas tekst ten interesuje głównie ze względu na dwa miejsca, którym wypadnie poświęcić nieco uwagi. Zacząć należy od komentarza do Jr 31(38),31,<sup>30</sup> w którym Hieronim zestawia przemijalny świat z wiecznie trwającym słowem wypowiedzianym przez Boga (*legesistae si vesta tuta haec*).<sup>31</sup> Widząc przemijalność i zmienność świata, stwierdza jednak, że nieprzemijalność Bożych obietnic oparta jest na stałym związku znaczenia interpretowanego słowa z wiarą tych, do których się ono odnosi. Ciągłość ta dla Hieronima oznacza bowiem, że treść nazwy „plemie Izraela” (*semen Israhel*) czy „naród Żydów” (*gens Iudaica*) objawia się dziś „nie w tych, którzy są niewierni, ale w tych, którzy z apostołami i dzięki apostołom wierzą, aby reszta ocalała”.<sup>32</sup> Także i tu wiara, choć odniesiona do Jezusa Chrystusa tylko pośrednio, przez misję ewangelizacyjną apostołów i powołaną przez nich i wokół nich wspólnotę kościelną, jest tym, co pozwala

26 *Tamże*, Ps 431, §68, CSEL 64, opr. M. Petschenig, Videbonae-Lipsiae 1919, s. 310.

27 Pseudo-Ambroży, *In Epistolam ad Romanos ad Rz 9,28*, PL 17, kol. 146.

28 Hieronim ze Strydonu, *Listy*, ŻMT 63, t. 4. Kraków 2011, (120,10) s. 73-73\*.

29 Przytaczamy dla przykładu: tenże, *In Hieremiamprophetamlibri VI* 1,97.2; 1,100.3; 2,14.2; 2,16.2; 4,11.1; 4,44.5; 4,45.3, CCL 74, opr. S. Reiter, Turnholti 1960, odpowiednio s. 55,58,66,67,298,215, 216.

30 *Tamże*, 6,27.5, s. 321.

31 *Tamże*, 6,27.1, s. 320.

32 „Semen Israhel et gentem Iudaicam permansuram non in his, qui nunc increduli sunt, sed in his, qui cum apostolis et per apostolos crediderunt, ut reliquiae salvae fierent”; *tamże*, 6,27.5.

odczytać właściwy sens obietnic Bożych i zobaczyć ponad zmiennością historii to, co niezmiennie: wzajemność Boga i ludzi w wierności/wierze.

Trzeba jednak wziąć pod uwagę jeszcze interpretację, jaką Hieronim daje do Jr 4,11–12a,<sup>33</sup> gdzie mowa jest o decyzji Boga względem Jego ludu. Komentator oddziela od tego fragmentu wypowiedź mówiącą o nieodwołalnym sądzie. W ten sposób słowa tekstu masoreckiego: רִיחַ מְלֵא מְאֹלָה יְבוֹאֵלִי, które przetłumaczył *spiritus plenus ex his veniet mihi* łączy z obietnicą Ducha Świętego (*spiritus sancti gratiam sortiemur*), co czyni budując związek między Jr 4,12a i J 1,16 (*omnis in plenitudine eius accipimus*).<sup>34</sup> Duch ten jest więc Duchem Logosu, dzięki któremu reliquiae salvaefiant (Rz 9,27), bo to On dokona sądu (*purgata fuerit area*). Logos Boży, a w kontekście Rz 9,28 – „skrócone słowo” ukazuje swe działanie jako jedność sądowego dzieła, którego jedność podkreślona jest przez jedność aspektów znaczenia słowa *ventum*, co do którego Hieronim wyjaśniał nieco wyżej, że ma ono ten sam hebrajski odpowiednik (*ruha*), co *spiritus*.<sup>35</sup> W swej interpretacji iuxta historiam widzi w nim Nabuchodonozora niszczącego świat, natomiast iuxta tropologiam jest to wroga Kościołowi potęgą wykluczająca Boga i mieszanie dla Niego (*ubi nullum hospitium deiest*).<sup>36</sup> Duch i anty-Duch, owa *adversaria potestas*, konfrontują się ze sobą na płaszczyźnie teologicznej, Wcielony Logos i Nabuchodonozor – na płaszczyźnie historycznej. „Skrócone słowo” Pisma Świętego zawiera w sobie zarówno treść teologiczną, jak i historyczną. Nie ma jednak swej mocy, nie tworzy znaczenia aktualnego i niosącego sens zbawiający, jeśli nie ma odniesienia do Logosu Osobowego.

Doktryna o słowie skróconym osiągnęła szczyt jednak w średniowieczu, zwłaszcza u św. Bonawentury. Jej fundamentem jest zasada teologiczno-mistyczna: „Chrystus przez wiarę mieszka w naszych sercach”.<sup>37</sup> Ten sam Chrystus jest szczytem Pisma Świętego, „jak bowiem arka miała za wierzchołek jeden łokieć, tak wszystkie słowa Pisma Świętego w tym Słowie skróconym, czyli narodzonym, zmarłym (...) i zmartwychwstałym”.<sup>38</sup> Właśnie w Chrystusie Pismo Święte osiąga jedność, dlatego to On wyjaśnia Pismo.<sup>39</sup> Ale z tego samego źródła bierze się prze-

33 *Tamże*, 1,76.1, s. 44.

34 *Tamże*, 1,76.2, s. 44.

35 *Tamże*.

36 *Tamże*, s. 45.

37 A. Di Maio, *San Bonaventura e la teologia francescana*, w: G. Occhipinti (red.), *Storia della teologia*, t. 2: *Da Pietro Abelardo a Roberto Bellarmino*, Bologna 1996, s. 59-102, zvl. s. 82.

38 Bonawentura da Bagnoregio, *In Lucam* 24,33.

39 *Tamże*, 24,58.

konanie, że Pismo wyjaśnia samo siebie: „Jeden fragment Pisma zależy od drugiego, co więcej, tysiąc fragmentów dotyczy jednego”.<sup>40</sup> Ten złożony charakter lektury biblijnej wymaga nie tylko osobistego studium i ćwiczenia, ale przede wszystkim pewnej tradycji czytelniczej. „Do zrozumienia [Pisma] nie można dojść samemu, ale tylko za pośrednictwem tych, którym Bóg je [zrozumienie] objawił”.<sup>41</sup>

Jak się więc zdaje, to właśnie jest podstawa myśli Benedykta XVI. „Skrócone słowo” to idea wywodząca się z dialogu egzegezy wschodniej z zachodnią. Jej teksty fundujące koncentrują się na osobie Jezusa Zbawiciela, który swym dziełem obejmuje zarówno pierwszy, jak i nowy Lud Przymierza. Jednak wciąż pozostaje otwarte pytanie o źródło inspiracji Benedykta XVI, jeśli chodzi o określenie relacji Słowa Wcielonego do Pisma Świętego.

*Dei Verbum* określa Pismo Święte jako spisane przez apostołów i mężów apostoelskich „orędzie zbawienia”.<sup>42</sup> Sformułowanie to nie jest przypadkowe i nie wynika z chęci wprowadzenia stylistycznego urozmaicenia. W rozdziale VI, w którym mowa jest o roli Pisma Świętego w życiu Kościoła, znajdujemy ważną wskazówkę dla naszych poszukiwań. Po tym bowiem, jak cześć dla Pisma Świętego i dla Ciała Pańskiego zostały ukazane jako równe sobie (*Divinas Scripturas sicut ipsum Corpus dominicum semper venerata est Ecclesia*), dokument soborowy mówi, że „Pisma zgodnie z Tradycją świętą, (...) natchnione przez Boga i raz na zawsze utrwalone na piśmie przekazują niezmiennie słowo samego Boga [verbum ipsius Dei immutabiliter impertiant], a w wypowiedziach Proroków i Apostołów pozwala rozbrzmiewać głosowi Ducha Świętego [*voce[m] Spiritus Sancti persona[m] refaciant*]”.<sup>43</sup> Tak też o Piśmie Świętym mówi adhortacja *Verbum Domini*. Jest to „dzieło Ducha Świętego, w którym możemy usłyszeć głos Pana i poznać Jego obecność w historii”.<sup>44</sup>

Ostatni Sobór stanowi więc ten moment, w którym ostatecznie zostaje opisana różnica i podobieństwo Słowa Bożego i Pisma Świętego. Musimy jednak przyznać, że to właśnie tu ma swe źródło analogia myślenia o tych dwóch rzeczywistościach. Jednak Benedykt XVI kładzie duży nacisk na prymat wcielenia i na natchnienie jako konsekwencję tego wydarzenia zbawczego. Śmiała paralela między działaniami Ducha Świętego, dzięki którym w łonie Maryi poczyna się Jezus

40 *Tenże*, *Hex.* 2,18.

41 *Tamże*, 19,10.

42 Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym „Dei Verbum”* nr 7.

43 *Tamże*, nr 21.

44 Benedykt XVI, *Verbum Domini* nr 19.

Chrystus, a z łona Kościoła rodzi się Pismo Święte,<sup>45</sup> osadzona jest na podstawie zacytowanych w dokumencie z 2010 r. tekstów patrystycznych (Ambrożego,<sup>46</sup> Augustyna<sup>47</sup>) i średniowiecznego.<sup>48</sup> Jednak to do Papieża należy to ważne sformułowanie: „Chociaż Słowo Boże poprzedza i przewyższa Pismo Święte, to jednak, jako natchnione przez Boga, Pismo zawiera słowo Boże”.<sup>49</sup> Jednak, na co uwagę zwraca Benedykt XVI, Bóg przemawia także poza słowami, przez milczenie, które najdobitniej dało się słyszeć w braku odpowiedzi na wołanie Jezusa z krzyża.<sup>50</sup> Milczenie to pokazuje właściwe miejsce słowa (a zatem i człowieka) wobec Logosu. „Milczenie Boga jest przedłużeniem Jego poprzednich słów”,<sup>51</sup> ale też dowodem, że Logos nie zawiera się w słowach, choć wszystkie słowa zamknięte są w Logosie i w Nim też otwierają się, by dawać życie światu. Boże mówienie przez słowo i przez milczenie, analogicznie do tego, co Sobór mówi o Jezusowym wypowiedaniu się w celu zbawienia ludzi przez czyny i słowa (*fecit et docit*),<sup>52</sup> czy też przez samą Jego obecność (*praesentia*), która obejmuje „słowa i czyny, przez znaki i cuda, zwłaszcza zaś przez śmierć swoją i pełne chwały zmartwychwstanie, a wreszcie przez zesłanie Ducha prawdy”.<sup>53</sup> Także tu osoba Wcielonego Logosu i Jego dzieło zbawcze postawione są przed słowami zapisanymi w Ewangeliach. Idea milczenia Boga jest rozszerzeniem i dopełnieniem tej wizji Ewangelii głoszonej przez Jezusa działaniem i obecnością.

Z drugiej zaś strony *Verbum Domini*, pisząc o Piśmie Świętym jako słowach Boga, charakteryzuje też, jak je rozumie. Są to uprzywilejowane słowa dane przez Boga człowiekowi, aby mógł prowadzić rozmowę z Nim. Jako model dokument przywołuje Księgę Psalmów, ale to nie egzemplifikacja jest ważna, lecz stwierdzenie, że „słowo, które człowiek kieruje do Boga, staje się słowem Bożym”.<sup>54</sup> Także dialog wiary, w którym człowiek okazuje posłuszeństwo wiary, zachowuje charakter spotkania między osobami, ponieważ działanie Ducha Świętego pozwala człowiekowi z jednej strony odczytać w ludzkich (zrozumiałych dla człowieka, a nie wyłącznie od człowieka pochodzących) misterium Boga i udzielić właściwej sobie

45 *Tamże*; motyw ten rozwijany jest w punktach poświęconych Matce Słowa, nr 27-28.

46 Ambroży z Mediolanu, *Expositio Evangelii secundum Lucam* 6,33, PL 15, kol. 1677.

47 Augustyn z Hippony, *Enarrationes in Psalmos*, 103,4, 1, PL 37, kol. 380-384.

48 Rupert z Deutz, *De operibus Spiritus Sancti* 1,6, SC 131, s. 72-74.

49 Benedykt XVI, *Verbum Domini* nr 17.

50 *Tamże*, nr 21.

51 *Tamże*.

52 Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym*, dz. cyt., nr 19.

53 *Tamże*, nr 4.

54 Benedykt XVI, *Verbum Domini* nr 24.

(ludzkiej) odpowiedzi.<sup>55</sup> W ten sposób analogiczne rozumienie Słowa/słowa Bożego odsłania się przed nami nie jako wewnętrzne bogactwo Bożej rzeczywistości, ale jako dar, dzięki któremu słowo Boże jest zdolne do dialogu o problemach człowieka.<sup>56</sup> „W słowie biblijnym Bóg idzie do nas, a my do Niego” – te słowa skierowane przez Benedykta XVI do przedstawicieli świata kultury<sup>57</sup> wyrażają w sposób bardzo klarowny rozumienie Biblii jako bardzo ważnego składnika relacji religijnej, ale nie jako samodzielny podmiot w tej relacji. Podejście to jest wyraźnie nastawione na zamiar uchronienia chrześcijaństwa od kultu księgi, analogicznego do kultu Tory w pewnych formach judaizmu, który to kult wzbudzał wątpliwości i protesty, jakie znajdujemy w Nowym Testamencie, ale też chrześcijańskiego fundamentalizmu w interpretacji Biblii.<sup>58</sup> W tym samym przemówieniu papież Benedykt XVI dokonuje rozgraniczenia między Słowem Bożym, które „nie jest (...) nigdy po prostu obecne w samej literackiej warstwie tekstu”. Tutaj właśnie pada pytanie o przełożenie Logosu na tekst, a odpowiedź na nie zostaje wyrażona nie tyle językiem tradycji kościelnej i teologii, ile w sposób bardziej adekwatny do języka dzisiejszej kultury. Działaniem pośredniczącym między tekstem biblijnym a Słowem Osobowym jest „proces rozumienia kierowany przez wewnętrzną dynamikę całego zbioru tekstów”.<sup>59</sup> Ta wewnętrzna dynamika nie może odwrócić się od faktu międzyosobowego dialogu między Bogiem a człowiekiem, jeśli w tekście biblijnym chce znaleźć coś więcej, niż zapis kulturowy sprzed wielu tysiącleci. Bardzo stanowczo Benedykt XVI stwierdził, że „chrześcijaństwo widzi w słowach jedynie Słowo, sam Logos, który odkrywa swą tajemnicę poprzez ową wielość i realia ludzkiej historii”.<sup>60</sup>

Jeśli mówimy o wierze jako o postulatcie badawczym,<sup>61</sup> to musimy pamiętać, że nie jest to postulat absolutny, zachowujący swe znaczenie dla każdego typu badania. Z drugiej strony potrzebna też jest wrażliwość tych, którzy nie są zainteresowani religijnym aspektem tekstu biblijnego, na ograniczenia ich lektury, sprawiające, że nie mają oni ani doświadczenia, ani potrzeby wiary. Założenia i kryteria, które „z góry odrzucają Objawienie” są nie do przyjęcia w ramach kościelnego

55 *Tamże*, nr 25.

56 *Tamże*, nr 23.

57 Tenże, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury w Kolegium bernardynów w Paryżu (12 września 2008)*, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 10-11(2008), s. 13; por. tenże, *Verbum Domini* nr 32.

58 *Tamże*, nr 44.

59 Tenże, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury w Kolegium bernardynów w Paryżu*, dz. cyt., s. 15; por. tenże, *Verbum Domini* nr 38.

60 Tenże, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury w Kolegium bernardynów w Paryżu*, dz. cyt., s. 15; por. tenże, *Verbum Domini* nr 44.

61 *Tamże*, nr 36.

odczytania Biblii,<sup>62</sup> ale nie dają też podstaw do wypowiedziania się o wartości (lub braku wartości) tych założeń. Ten poziom różnic w podejściu do Biblii jest kwestią wyboru założeń, paradygmatu kulturowego. Podlega on ocenie przede wszystkim pod kątem spójności zarówno w przypadku czytelnika, który szukałby w tekście biblijnym lub przez ten tekst jego waloru teologicznego, przy jednoczesnym apriorycznym odrzuceniu objawienia, jak i w przypadku czytelnika, który takie założenia przyjmowałby w punkcie wyjścia, chcąc zanegować możliwość objawienia i jego wartość dla człowieka. Mówimy tu o błędzie logicznym (*petitio principii*).

Rzeczywistość ta ma też i drugą stronę, związaną z negatywną postawą człowieka wobec słowa Bożego (niesłuchaniem), która jest grzechem. „Dramatyczna możliwość” zamknięcia się na słowo byłaby raczej podstawą do oskarżenia człowieka, obnażeniem jego przewrotności i słabości, gdyby nie Logos-Jezus Chrystus, źródle przebaczenia tego grzechu.<sup>63</sup> Bez osobowego Słowa komunikacja Boga z ludźmi przez słowa spisane pod natchnieniem Ducha Świętego byłaby rzeczywistością podatną na destrukcyjną siłę zła, jaka zyskuje dostęp do dobrych dzieł Boga przez ludzką słabość.

W *Verbum Domini*, a właściwie w wypowiedziach, które ją przygotowały, Benedykt XVI dał Kościołowi solidny fundament teologii Słowa Bożego, która unika fundamentalistycznego utożsamiania słów Pisma Świętego ze Słowem Bożym, ale zdolna jest też ukazać związek, jaki istnieje między tymi rzeczywistościami. Fundamentem tej teologii jest autorski projekt niemieckiego papieża, oparty na koncepcji „skróconego słowa”, która choć ma swe patrystyczne korzenie, nie zostałaby sformułowana bez jego porządkującej refleksji. Benedykt XVI zdawał sobie sprawę, że teologia ta jest warunkiem przetrwania egzegezy naukowej w Kościele. Źródła zagrożenia dla tej obecności są dwa. Jedno pochodzi z samej metody historyczno-krytycznej, która wykluczyłaby możliwość prowadzenia dialogu z wiarą. Drugie zaś ze strony Kościoła, który uznałby badania historyczne nad Biblią za zagrożenie dla swej wiary. Postawa ta kształtowała się u Ratzingera na przestrzeni wielu lat, czemu dawał wyraz w swych wystąpieniach. Teologia, której charakter zostałby zduszony do badań historycznych i rozwijania interpretacji faktu historycznego, nie miałaby sensu. „W wierze chodzi o prawdę, tzn. o poznanie, które nie dotyczy jedynie funkcjonowania rzeczy, ale prawdy naszego istnienia; (...) zatem chodzi o to, jacy powinniśmy być, abyśmy byli prawi”.<sup>64</sup> Także egzegeza biblijna, której cała wrażliwość sprowadza się do badań nad historycznością wydarzeń opisanych

62 *Tamże*.

63 *Tamże*, nr 26.

64 J. Ratzinger, *Prawda w teologii*, Kraków 2001, s. 63.

w Piśmie Świętym, okazała się bardzo reduktywna. Przekraczała bowiem granicę, którą należy uznać za nieprzekraczalną: „By nie została zniszczona jedność całości, leżąca na innym poziomie niż, by tak to określić, rzemieślnicze wykonanie różnych tekstów”.<sup>65</sup> Ten sam autor zauważył już w wywiadzie udzielonym V. Messoriemu: „Interpretacja historyczno-krytyczna Pisma Świętego z pewnością otworzyła liczne i ogromne nowe możliwości lepszego rozumienia tekstu biblijnego. Ale, ze swej natury, może go naświetlić tylko w jego wymiarze historycznym, a nie co do jego aktualnej roli [*attuale valenza*]. Jeśli się zapomni o tym ograniczeniu, staje się nie tylko nielogiczna, ale właśnie dlatego – nienaukowa”.<sup>66</sup> Ta krytyka metody historyczno-krytycznej znalazła swe (choć stonowane) odbicie w dokumencie *Interpretacja Biblii w Kościele*: „[metoda historyczno-krytyczna] ogranicza się do badania sensu biblijnego w okolicznościach historycznych jego tworzenia, a nie interesuje się innymi możliwymi znaczeniami, które ujawniły się w późniejszych epokach objawienia biblijnego i historii Kościoła”.<sup>67</sup> To jednak, co skłoniło Ratzingera do najpoważniejszej refleksji nad znaczeniem teologicznym przyjęcia w egzegezie metody historyczno-krytycznej, było uświadomienie sobie, że zarówno Martin Dibelius, jak i Rudolf Bultmann „zakładają pierwszeństwo głoszenia słowa w stosunku do wydarzenia: na początku było słowo. Wszystko powstaje z głoszenia słowa. Bultmann posuwa się tak daleko w rozwijaniu swej tezy, że w jego przekonaniu pierwotne może być tylko słowo: ze słowa powstaje scena. Zgodnie z tym wszystko, co jest wydarzeniem, jest tym samym drugorzędne i stanowi mityczne zobrazowanie”.<sup>68</sup> To odwołanie się do przemyśleń ówczesnego prefekta kongregacji Doktryny Wiary tłumaczy nacisk, jaki na wykazanie ciągłości między Logosem a słowem przepowiadania kładł Benedykt XVI. Jednocześnie też stanowi silny fundament dla swoiście pojętego historyzmu, który nie pozwala Ratzingerowi odwrócić się od historyczności wcielenia, a przez to też wyrugować aspekt historyczny z egzegezy. Nie polemizuje z historią, ale z „*reductio historiae* do filozofii – ze sprowadzeniem historii do filozofii i przez filozofię”,<sup>69</sup> gdy filozofia ta zamyka człowieka w nim samym.

65 Tamże, s. 74.

66 Tenże, *Raport o stanie wiary*, Kraków -Warszawa-Struga 1986, s. 63.

67 R. Rubinkiewicz (red.), *Interpretacja Biblii w Kościele*, dz. cyt., s. 32.

68 J. Ratzinger, *Kontrowersje wokół interpretacji Pisma. Problem podstaw i drogi egzegezy dzisiaj*, w: *Słowo Boga. Pismo-Tradycja-urząd*, Mysterion, Kraków 2008, s. 89-123, zvl. s. 101-102. Oryginał interesującego nas szkicu został po raz pierwszy opublikowany jako *Schriftauslegung im Widerstreit – zur Frage nach Grundlagen und Weg der Exegese heute*, *Quaestiones Disputatae* 117, Friburg i. B. 1989.

69 Tamże, s. 111.

## ***Lumen fidei*: Słowo dialogujące z człowiekiem**

Encyklika *Lumen fidei* została wydana 29 VI 2013 r. i podpisał ją Franciszek, jednak już w momencie abdykacji Benedykta, jak pamiętamy, mówiło się o tym, że papież-emeryt będzie pracował nad materiałem do encykliki o wierze, którą przygotowywał na Rok Wiary. Lektura tego dokumentu wskazuje, że dzieło to zostało wykonane przez papieża-teologa w sposób bardzo systematyczny. Pierwsza część dokumentu pokazuje biblijne obrazy wiary, z których pierwszym jest postać Abrahama, który prowadzi dialog z objawiającym się, niewidzialnym, ale słyszalnym Bogiem określanym jako Słowo, które jednocześnie znaczy i działa. „Bóg nie jest Bogiem jakiegos miejsca ani nawet Bogiem związanym z jakimś specyficznym świętym czasem, ale jest Bogiem osoby”.<sup>70</sup> Ten osobowy wymiar dotyczy jednak nie tylko człowieka wobec Boga, ale też i Słowa wobec człowieka, skoro akt wiary to zwrócenie się obliczem do oblicza, jak o tym mowa w zacytowanym tekście z *Opowieści chasydów* Martina Bubera.<sup>71</sup> W encyklice tej fundamentalną rolę pełni rozróżnienie, któremu poświęciliśmy tak wiele uwagi zajmując się *Verbum Domini*. To z wywodów przedstawionych powyżej rodzi się stwierdzenie: „W Jezusie Bóg nie kieruje do nas dodatkowego słowa, pośród tylu innych, ale swoje odwieczne Słowo (por. Hbr 1,1-2)”.<sup>72</sup> Kiedy autor encykliki (ktokolwiek nim realnie był), przedstawia zbawiające (jak „skrócone słowo”, o którym mówiliśmy) nakazy Boże, to podkreśla za św. Pawłem Apostołem (Rz 10,6-7), że „bliskość słowa Bożego” realizuje się tylko w Chrystusie, przez Jego obecność w ochrzczonej.<sup>73</sup> Wiara rodząca się ze słuchania to nie psychologiczny proces zachodzący w bycie ludzkim, ale słowo Chrystusa, które w wierzącym żyje i „przekształca się w odpowiedź”.<sup>74</sup> Jest to proces, który został opisany przez Ratzingera jako przełamanie Kantowego immanentyzmu przez odwołanie do Grzegorza z Nyssy<sup>75</sup> i Tomasza z Akwinu,<sup>76</sup> którzy również zakładają zapośredniczony przez podmiot poznający charakter ludzkiego poznania, jednak dostrzegają przełamanie tej sytuacji w faktie immanentnego związku Boga z człowiekiem, w którym Bóg ukazuje się przez przekraczającą ludzkie uwarunkowania Miłość. „Człowiek jest sam w sobie zwierciadłem Boga i kiedy widzi siebie w całej

70 Franciszek, *Lumen fidei* nr 8.

71 *Tamże*, nr 13.

72 *Tamże*, nr 15.

73 *Tamże*, nr 20.

74 *Tamże*, nr 22.

75 J. Ratzinger powołuje się jednak nie tyle na słowa samego Grzegorza, ile na syntezę jego myśli dokonana przez H.U. von Balthasara we wprowadzeniu do Gregor v. Nyssa, *Der versiegelte Quell. Auslegung des Hohen Liedes*, Einsiedeln 19843, s. 16; por. J. Ratzinger, *Kontrowersje wokół interpretacji Pisma*, dz. cyt., s. 143, przyp. 32.

76 Tomasz z Akwinu, *SumTh I q 88 a. I resp.*



swej rzeczywistości, widzi więcej, niż siebie samego: widzi odbicie czystego Światła we własnym wnętrzu”.<sup>77</sup> Jednak ta intymna bliskość z Jezusem Chrystusem – Słowem Boga, przeradza się w przepowiadanie zbawczego doświadczenia: „Słowo Chrystusa, gdy zostaje wysłuchane, mocą swojego dynamizmu przekształca się w chrześcijaninie i staje się z kolei słowem wypowiedzianym, wyznaniem wiary”.<sup>78</sup> Ten związek między słowem Pisma Świętego a osobowym Bogiem – Słowem ma też swój odpowiednik w dynamice, która działa poczynając od człowieka: „Słuchanie słowa Bożego łączy się z pragnieniem oglądania oblicza Boga”,<sup>79</sup> co prowadzi nas do bezpośredniej i osobowej relacji z Jezusem Chrystusem Logosem, bo to w Nim i przez Jego wcielenie dokonuje się synteza widzenia (Ciało) i słyszenia (Słowo), będąca drogą do kontemplowania rzeczywistości będących przedmiotem wiary.<sup>80</sup> Te dwie epistemologie, z których na słowie i słuchaniu opiera się ta, którą autor encykliki nazywa biblijną, a na widzeniu – ta, którą wiąże ze światem helleńskim, w teologii chrześcijańskiej spotykają się, czego przykładem jest postać św. Augustyna, dla którego osobowe Słowo przemawia przez Pismo Święte, które nie mówi jakimś własnym głosem (*sola Scriptura*), ale mówi do człowieka, zstępuje i żyje z nim,<sup>81</sup> jak Syn posłany na świat przez Ojca. „Światło staje się światłem słowa, ponieważ staje się światłem osobowego Oblicza”.<sup>82</sup> Dlatego teologia poprzez badanie i medytowanie (słuchanie) słowa ostatecznie prowadzi do „Słowa w jego pełni”, z którego czerpie Magisterium Kościoła,<sup>83</sup> wypowiadające się „zawsze w posłuszeństwie wobec pierwotnego Słowa”.<sup>84</sup> Odwołując się do osoby Maryi, encyklika przedstawia Ją jako Matkę Słowa, której macierzyństwo realizuje się przez wewnętrzny kontakt ze Słowem, znacznie przekraczający ramy nabożnego rozmyślenia słów.<sup>85</sup> Dlatego w finalnej modlitwie papież zwraca się do Niej: „Otwórz nas na słuchanie Słowa, byśmy poznali głos Boga i Jego wezwanie”.<sup>86</sup>

Encyklika *Lumen fidei*, jeśli chodzi o rozumienie analogiczne Słowa/słowa Bożego, jest więc spójna z adhortacją posynodalną *Verbum Domini*. Choć kłóci

77 J. Ratzinger, *Kontrowersje wokół interpretacji Pisma*, dz. cyt., s. 115.

78 Franciszek, *Lumen fidei* nr 22.

79 *Tamże*, nr 29.

80 *Tamże*, nr 30.

81 *Tamże*, nr 33.

82 *Tamże*.

83 *Tamże*, nr 36.

84 *Tamże* nr 49.

85 *Tamże*, nr 58.

86 *Tamże*, nr 60.

się to z rangą dokumentów, można powiedzieć, że encyklika jest dopowiedzeniem do adhortacji, poszerza w pewnym sensie jej perspektywy, osadza w szerszym kontekście teologicznym, ale w zasadzie nie pogłębia kwestii, na której skupiliśmy naszą uwagę.

### ***Evangelii gaudium: słowo przepowiadane***

XIII Zgromadzenie Zwyczajne Synodu Biskupów poświęcone nowej ewangelizacji odbyło się w dniach 7-28 X 2012 r., natomiast podsumowująca go adhortacja została ogłoszona 24 XI 2013 r. Synod miał bardzo konkretne, praktyczne cele, miał przygotować kościelne dzieło o charakterze duszpasterskim i pragnął przemówić do osób, które zaangażowane w życie Kościoła nie mają gruntownej formacji teologicznej czy filozoficznej. Ten sam charakter ma posynodalna *Adhortacja apostołska „Evangelii gaudium”. O głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie*.<sup>87</sup> Słowo Boże w tym dokumencie jest utożsamiane z Pismem Świętym, co widać wyraźnie np. w stwierdzeniu: „W Słowie Bożym pojawia się nieustannie ten dynamizm »wyjścia«, do jakiego Bóg zachęca wierzących”.<sup>88</sup> Kiedy mowa jest o podmiotowych działaniach przypisywanych słowu Bożemu, jak zachęcanie,<sup>89</sup> bycie skutecznym i działanie z mocą (potencjał),<sup>90</sup> to personifikacje tekstu biblijnego, a więc zabiegi stylistyczne, a nie koncepcja teologiczna. Także wcielenie słowa to po prostu konkretna realizacja zaleceń Pisma Świętego.<sup>91</sup>

Gdy papież chce opisać właściwe proporcje różnych elementów w działalności Kościoła, to zestawia w sposób charakterystyczny rzeczywistości funkcjonujące w jego ujęciu na jednej płaszczyźnie. Przestrzega więc, by Kościół nie przesłaniał Jezusa Chrystusa, a nauczanie papieskie – Słowa Bożego,<sup>92</sup> które jest dla niego słowem przepowiadany,<sup>93</sup> słuchany w parafii,<sup>94</sup> objaśnianym przez egzegetów.<sup>95</sup> Ewangelizacja to docieranie ze słowem Bożym rozumianym jako ewangeliczny

87 Tenże, *Adhortacja apostołska „Evangelii gaudium”. O głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie*, Kraków b.m.w. 2013.

88 *Tamże*, nr 20.

89 *Tamże*, nr 18.

90 *Tamże*, nr 22.

91 *Tamże*, nr 24.

92 *Tamże*, nr 38.

93 *Tamże*, nr 127.

94 *Tamże*, nr 28.

95 *Tamże*, nr 40.

przekaz.<sup>96</sup> Ten może być zarówno lekturą biblijną jak i jej parafrazą.<sup>97</sup> Adhortacja nie formułuje jednak żadnej propozycji hermeneutyki, która pozwoliłaby oprzeć na jakichkolwiek obiektywnych kryteriach odczytanie Pisma Świętego w odniesieniu do tajemnicy Słowa. Bóg bowiem objawia się w tej perspektywie, jaką przyjmuje *Evangelii gaudium*, „w spotkaniu (...) z miłością Bożą, która przemienia się w pełną szczęścia przyjaźń”.<sup>98</sup> Bardziej koncentruje się ona na duszpasterskim „jak” niż na teologicznym „co”.

Podejście takie, zaznaczymy to raz jeszcze, jest zgodne z własnymi celami i intencją dokumentu. Pozostaje jednak faktem, że odpowiedź na pytanie o fundament znaczenia głoszonego przesłania ewangelicznego zostaje oddelegowana innym dokumentom.

## **Wnioski**

By egzegeza nie zeszła na manowce jałowych rozważań, których owocem są tylko kolejne nie dające się sfalsyfikować hipotezy, musi ona zaczynać nie od tekstu biblijnego, ale od Słowa, które prowadzi ciągły dialog z człowiekiem i wspólnotą wiary – Kościołem, a dociera także poza ramy Kościoła instytucjonalnego. Jeśli egzegeza nie zaczyna od tego dialogu, nie będzie nigdy teologiczna czy kościelna. Czy będzie naukowa? Pewnie o tyle, o ile służyć będzie jako wąska specjalizacja w zakresie innych nauk, które badałyby Pismo Święte jako źródło historyczne, fundament kodu kulturowego, zasób faktów dla psychologii historycznej czy też materiał badań jakiegokolwiek innej nauki. Byłaby zaś zbędna jako egzegeza właśnie, samodzielnie istniejąca dziedzina nauki.

Drugim wnioskiem, jaki chcieliśmy zaproponować w formie postulatu, jest komplementarna lektura trzech dokumentów, jakie uczyniliśmy przedmiotem naszych rozważań. Jeśli nie uwzględnimy potrzeby tego założenia, gotowiśmy w *Evangelii gaudium* widzieć powrót do tego, co było przyczyną błędów, na które Benedykt XVI wskazał w *Verbum Domini*: traktowania Pisma Świętego w oderwaniu od osobowego Słowa Bożego.

96 *Tamże*, nr 74.

97 *Tamże*, nr 128.

98 *Tamże*, nr 8.

# INCARNATED LOGOS AND PREDICATED WORD

THEOLOGY OF WORD OF GOD AND PRACTICE OF PREDICATION  
OF GOD'S WORD IN "VERBUM DOMINI", "LUMEN FIDEI" AND  
"EVANGELII GAUDIUM"

## SUMMARY

The General Synod 2008 dedicated to Word of God in the Church opened the new theological reflection about Logos incarnated Word of God related to Holy Scripture. Symphonic feature of Word/word of God emphasized during the Synod and in the *Verbum Domini* is present in *Lumen fidei*. Word of God is present first of all in the incarnated Logos and in Holy Scripture we celebrate the presence of the same Logos – the fundament of holiness and inspiration of the Bible. This idea is rooted in patristic and medieval theology of the “abbreviated word” developed in the texts of St. Ambrose of Milan, St. Jerome, St. Bonaventura and others. In *Evangelii gaudium* we can see only reflection on word of God: the biblical text and predicated ecclesiastical interpretation.